

Anna Wrona

**CYBERSEKS – CIEMNA STRONA
SIECI?**

Wstęp

Geneza i rozwój mediów cyfrowych jest procesem złożonym i długotrwałym. Człowiek zawsze w procesie ewolucji poszukiwał doskonalszych możliwości komunikowania się, edukacji i każdej aktywności. Rozwój technologii i nowe potrzeby człowieka determinowały pojawianie się nowych wyzwań. Na każdym etapie rozwoju cywilizacyjnego każde medium było doskonałone. Dotyczy to zarówno tradycyjnych mediów w postaci gestów i mimiki, języka, pisma, druku, telewizji i multimediów cyfrowych (komputera, Internetu, telefonii komórkowych oraz innych urządzeń technologicznych). Zastosowanie mediów i technologii komunikacyjno-informacyjnych wpłynęło także w istotny sposób nie tylko na powstawanie kolejnych fal rozwoju społecznego, ale i przekształcenia w edukacji i komunikowaniu społecznym¹.

Pojawienie się medium cyfrowego w postaci Internetu sprawiło, że dostęp do informacji stał się nieograniczony. Ta globalna pajęczyna jest o tyle atrakcyjniejsza od innych mediów, że oferuje wszelkiego rodzaju usługi, oferty, rozrywkę, ze względu na nasze upodobania czy chociażby fanaberie. Oto niemalże z każdego zakątka świata możemy dotrzeć za pomocą kamery internetowej do gniazda bocianów, co pozwala nam obserwować codzienne życie tych ptaków. Inną możliwością tego medium jest chociażby możliwość odbycia wirtualnej podróży po zakątkach całego świata, do których nie moglibyśmy się wybrać w świecie rzeczywistym. Studenci mogą bez problemu odwiedzać biblioteki najbardziej prestiżowych uczelni świata, nie ruszając się z domu. W tym wirtualnym środowisku, jak nigdy dotąd każdy człowiek ma bardzo szybki dostęp do informacji i może uczestniczyć (w sposób czynny lub bierny) w życiu toczącym się na różnych płaszczyznach. Wiąże się to również z dostępem do informacji ludzi, którzy ten dostęp powinni mieć ograniczony. Dzieci – to one często docierają do pewnych treści, czy też mają kontakty z ludźmi, którzy mogą im zaszkodzić. Brak przygotowania do takich sytuacji może mieć kolosalny wpływ na późniejszy rozwój młodych użytkowników.

Wraz z rozwojem mediów cyfrowych rozwijają się również wszelkie zagrożenia i patologie z nim związane. Pojawiające się coraz to nowsze zagrożenia cyfrowe XXI wieku są przedmiotem wielu konferencji i warsztatów w licznych środowiskach naukowych, a także przedmiotem badań wybitnych specjalistów. Tematyka patologii moralnych powodowanych przez media cyfrowe jest podejmowana między innymi przez dr hab., prof. APS Józefa Bednarka, dr Annę Andrzejewską z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

1) J. Bednarek, *Spółczesność informacyjna i media w opinii osób niepełnosprawnych*, Wyd. APS, Warszawa 2005, s. 45.

Coraz bardziej popularna staje się problematyka moralnych patologii społecznych związana z korzystaniem z nowoczesnych technologii. To zjawisko niezwykle złożone, wielowymiarowe, wymagające uwzględnienia wiedzy i wyników badań z zakresu psychologii, socjologii, pedagogiki, resocjalizacji i innych nauk. Opisywanie oraz wyjaśnianie tych zjawisk, podobnie jak podejmowanie działań w celu zapobiegania i eliminowania patologii społecznej, wymaga wielodyscyplinarnego podejścia i współpracy wielu środowisk. Działania podejmowane w szkole są jedynie wycinkiem szerokiego spektrum uwarunkowań oraz możliwego wpływu na pojawianie się, a także ograniczanie zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży. To właśnie w szkole istnieją najlepsze możliwości identyfikacji problemów, wyłonienia dzieci i młodzieży z grup ryzyka oraz podejmowania wczesnej interwencji, udzielania pomocy i wsparcia dla uczniów, których problemy te dotyczą.

Wśród tradycyjnych klasyfikacji patologii społecznych młodzieży (agresja, nadużywanie alkoholu, uzależnienia od substancji psychoaktywnych, samobójstwa i inne) pojawiają się coraz to nowsze zagrożenia, związane z rozwojem nowoczesnych technologii informacyjnych czy osłabieniem więzi rodzinnych. Wymagają one zarówno rozpoznania, jak też poszukiwania skutecznych metod przeciwdziałania. Wśród nowych patologii społecznych z inspiracji sieci wśród nastolatków i dzieci wymienia się najczęściej: cyberpornografię, seksting, cyberbullying, samobójstwa w sieci, czy też cyberseks i wiążącą się z nim wczesną inicjację seksualną młodzieży. To tylko niektóre z coraz częściej występujących patologii w Internecie.

Podjęte zagadnienia, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, będą przedmiotem poniższych rozważań, których struktura obejmuje:

1. Seks w Internecie – zjawisko coraz powszechniejsze.
2. Granice.
3. Cyberseks w badaniach.
4. Zagrożenie cyberseksem a osoby młode.
5. Cyberseks a edukacja seksualna.

1. Seks w Internecie – zjawisko coraz powszechniejsze

Dlaczego ludzie coraz częściej uciekają się do takich praktyk? Odpowiedzi jest wiele, bo wiele jest powodów. Jak twierdzi dr A. Andrzejewska, mamy coraz większe trudności z otwieraniem się na drugiego człowieka. Spowodowane jest to nawałem obowiązków, ciągłą pogonią za pracą. Powstało tzw. społeczeństwo „speed-u”. Szybko tu i teraz, to slogany życia w tym społeczeństwie. Cyberseks to dobre rozwiązanie dla osób, które nie chcą tracić czasu na budowanie więzi erotycznych lub też nie chcą

podejmować ryzyka zobowiązań². W mediach coraz częściej pojawiają się informacje o tym, że coraz więcej Polaków uprawia cyberseks. Bez fizycznego udziału drugiej osoby oraz bez ruszania się z domu doznają seksualnych rozkoszy. Zastanawiająca jest liczba Polaków korzystających z cyberseksu. Szacuje się, że w roku 2004 roku, w badaniach przeprowadzonych na zlecenie jednej z firm farmaceutycznych, liczba Polaków uprawiających cyberseks sięgnęła pół miliona. Natomiast dzisiaj specjaliści mnożą tę liczbę dwa razy. Pojawia się pytanie, co ma wpływ na tak rosnącą liczbę osób korzystających z wirtualnego seksu.

Wielu specjalistów twierdzi, że na wzrost liczby osób uprawiających cyberseks ma wpływ:

- coraz większy dostęp do Internetu,
- wyjazdy młodych ludzi do pracy za granicę w celach zarobkowych, podczas gdy ich partnerzy pozostają na miejscu, wówczas seksualna więź utrzymywana jest za pomocą komunikatorów internetowych z wykorzystaniem kamer,
- pojawianie się również gadżetów wykorzystywanych dla urozmaicenia doznań podczas wirtualnego seksu.³

Wzrost możliwości wykorzystania cyberprzestrzeni powoduje tym samym spektrum jej zagrożeń. Sprzyja temu specyfika Internetu – duży poziom anonimowości, słabe mechanizmy kontroli, a przede wszystkim nieograniczony dostęp do wielu informacji. Pojawia się coraz większa liczba osób wykorzystujących cyberprzestrzeń w celach przestępczych. Ochrona dzieci w cyberprzestrzeni jest konieczna, gdyż są one najbardziej narażone na atak ze strony bezwzględnych cyberprzestępców.

Istnieje wiele przesłanek wskazujących na potrzebę bliższego przyjrzenia się zjawisku nowoczesnych patologii moralnych powodowanych przez media cyfrowe. Wśród najważniejszych zdaniem autora przesłanek wymieniono:

1. obiektywne:

- dynamiczny rozwój nowych technologii,
- wszechobecność nowoczesnych technologii,
- globalizacja,
- atrakcyjność nowoczesnych technologii dla młodych ludzi,
- kryzys wartości,
- atomizacja rodziny,

2) A. Andrzejewska, *Patologie moralne w sieci*, Wyd. Fundacja PEDAGOGIUM, Warszawa 2009, s. 36.

3) <http://www.dziennikzachodni.pl> [dostęp: 14.05.2011].

- możliwość interakcji.
2. subiektywne:
- ucieczka do świata wirtualnego po niespełnionych nadziejach, oczekiwaniach,
 - brak badań dotyczących tak szerokiego wycinka rzeczywistości.

„Pierwszy pacjent uzależniony od cyberseksu zgłosił się do mnie na początku tego wieku, to była wtedy rzadkość, prawdziwy rodzynek. Dziś na trzydziestu zapisanych na wizytę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy aż pięciu przyszło właśnie z tym problemem. To głównie osoby między 20 a 35 rokiem życia”⁴. Tak opisuje wzrost liczby uzależnionych od cyberseksu jeden z polskich seksuologów, Stanisław Dulko. Ludzie sięgają do Internetu jako miejsca do odbycia stosunku seksualnego, bo „tu” jest prościej. To tu możemy stać się kimś, kim w rzeczywistości nie jesteśmy. Piękni, młodzi, elokwentni, błyskotliwi. W Internecie można realizować fantazje erotyczne, do których wstyd byłoby się przyznać partnerowi w rzeczywistości.

Jeszcze parę lat temu mało kto słyszał o Internecie, dzięki któremu można przekazywać informacje. Sieć przeżyła tak ogromny rozwój, że zmianom uległy również wzorce komunikacji społecznej, stosunki międzyludzkie czy też formy prowadzenia działalności gospodarczej. Dane statystyczne agencji Nielsen/Net Ratings z sierpnia 2006 roku wskazują, że użytkownicy Internetu spędzają tutaj średnio po dziesięć godzin w tygodniu. Natomiast jeżeli wziąć pod uwagę samą młodzież, to ze statystyk wynika, iż dla tej grupy średnia tygodniowa wynosi od piętnastu do dwudziestu godzin. Jest to druga co do liczebności grupa pod względem czasu poświęcanego na surfowanie po sieci, warto dodać, że pierwszą grupą są osoby zajmujące się informatyką zawodowo⁵.

Bez wątpienia Internet przeniknął już wszystkie dziedziny naszego życia. Jednym z aspektów życia, na który Internet ma wpływ, jest też seksualność. Mimo że na określenie „cyberseks” usłyszymy dzisiaj szyderczy śmiech, czy też sprośny komentarz, to jest to prosty przykład tego, że ludzie nie znają zagadnienia i nie wiedzą, z czym może się wiązać problem z tego wynikający.

Znany seksuolog, profesor Zbigniew Lew-Starowicz, w wywiadzie na temat uprawiania tzw. seksu przez Internet stwierdził, iż z chwilą pojawienia się nowej formy komunikacji międzyludzkiej zmianie ulega także sfera życia intymnego człowieka, dlatego seks przez Internet można nazwać seksem. Przykład stanowi tu fakt, iż od kiedy na świecie zaczęły funkcjonować sekstelefony, automatycznie pojawił się problem skatologii telefonicznej (czerpanie satysfakcji seksualnej poprzez rozmowę telefo-

4) <http://media2.pl>, [dostęp: 10.05.2011].

5) www.nielsen-netratings.com, [dostęp: 14.05.2011].

niczną). Jeśli powstanie nowe rozwiązanie technologiczne rewolucjonizujące sferę komunikacji międzyludzkiej, zawsze będzie miało ono wpływ na erotyzm. Wzrostowi dostępności Internetu towarzyszy stały rozwój zjawiska, które można nazwać „internetowym seksem”. Wzrasta również liczba młodych użytkowników trafiających na strony www o tematyce pornograficznej, erotycznej. Wystarczy wpisać słowo „seks”, a wyszukiwarka generuje nam tysiące stron z treściami dla dorosłych. Okazuje się, że słowo „seks” należy do czołówki fraz podawanych w wyszukiwarkach⁶.

Pojawia się pytanie, czy można by było sklasyfikować zachowania seksualne w Internecie jako „białe” lub „czarne”. Nie jest to jednak proste, gdyż mamy tu do czynienia z interakcją treści zawartych na stronach a reakcjami użytkowników Internetu, które są umieszczane w trakcie wirtualnych spotkań. Wielu socjologów zauważa edukacyjny potencjał Internetu. Sieć daje możliwość prowadzenia szczerych, otwartych dyskusji na temat seksu. Stanowi także pole do tworzenia „społeczności” wirtualnych, w których osoby odrzucone lub pozbawione praw do dyskusji w świecie rzeczywistym mogą wymieniać się na tematy związane z seksem⁷.

2. Granice

Dyskusja nad tym, co w Internecie można uznać za właściwe zachowanie i jakie treści można zakwalifikować do odpowiednich, jest w powiśniękach. Jednoznacznie stwierdzono, że przesyłanie pornografii dziecięcej i reklam dotyczących zamawiania usług erotycznych w sieci jest nielegalne. Jednak istnieją programy, które pozwalają przekształcić obrazy ludzi, w tym także dzieci, łącząc fragmenty ciał jednych zdjęć z fragmentami z innych fotografii.

Pojawiły się również programy pozwalające na tworzenie obrazów CGI⁸ całkowicie od zera, bez podobieństw do innych osób. Mowa tu o „morfingu”⁹, dzięki któremu można stworzyć obraz na nowo, również o treści pornograficznej. Wśród specjalistów w dziedzinie systemu prawnego toczy się debata, czy przedstawione techniki należy uznać za naruszenie prawa ograniczającego rozpowszechnianie pornografii dziecięcej. Istnieją przypadki osób uznanych za winne posiadania i rozpowszechniania pornografii dziecięcej, pomimo że przedmiotem sprawy były obrazy przetworzone lub wręcz wytworzone komputerowo. Z punktu widzenia psychologii obrazy takie stanowią pożywkę dla zachowań ryzykownych,

6) P. Carnes, *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Wyd. Media Rodzina, Poznań 2010, s. 16.

7) Tamże, s. 18.

8) CGI – *Computer Generated Imaginery*, komputerowe generowanie obrazów.

9) Morfing to technika przekształcania obrazu polegająca na płynnej zmianie jednego obrazu w inny, stosowana w filmie i animacji komputerowej.

więc wymagają reakcji¹⁰.

W „zdrowej” rodzinie istnieje potencjał organizowania i reorganizowania funkcjonowania w miarę rozwoju i upływu czasu. To znaczy, że taka rodzina ma zdolność rozwijania, ustalania i modyfikowania wyznaczanego systemu granic.

Rodzina stanowi pierwszą i podstawową grupę, w której dziecko rozwija się fizycznie i psychicznie. Stosunki łączące dziecko z rodzicami funkcjonują na kilku płaszczyznach: emocjonalnej, społecznej, wychowawczej i ekonomicznej.

W każdym okresie życia dziecka rodzina wpływa na rozwój jego osobowości, kształtując określone potrzeby i postawy oraz elementy obrazu samego siebie. Rodzina spełnia funkcje ekonomiczne, zapewniając jej członkom możliwość egzystencji.

Najważniejszymi funkcjami rodziny są funkcje rodzicielskie i opiekuńczo-wychowawcze. W zależności od koncepcji dotyczących funkcjonowania rodziny role matki i ojca mogą zawierać szereg elementów podobnych lub też różnych. Tradycyjnie przyjmowano, że matka czuwa nad zapewnieniem dziecku bezpieczeństwa i opiekuje się nim, ojciec zaś zabezpiecza rodzinę materialnie. We współczesnej polskiej rodzinie role matki i ojca upodobniają się do siebie. Na ogół oboje rodzice pracują, oboje też zajmują się dziećmi. Do matki jednak należy w dalszym ciągu troska o zabezpieczenie podstawowych potrzeb dziecka¹¹.

Brak zdolności dostosowania się rodziny do potrzeb dzieci to czynnik niezwykle istotny z powodu bliskiego związku między dziecięcą potrzebą polegania na innych i zachowaniami kompulsywnymi/nałogowymi. Dzieci muszą mieć kogoś, na kim mogą polegać i od kogo mogą zależeć. Tym kimś jest właśnie rodzina, potrzebna do przetrwania, opieki, miłości i akceptacji. Jeśli nie spełnia takiej roli, dziecko szuka czegoś innego, na czym może się oprzeć, i z reguły to znajduje. Narkotyki, alkohol i seks to zawsze gwarancja przewidywalnych, choć niestety w ostatecznym rozrachunku niszczących, doznań. Jeśli dziecko buduje zależność od takich zewnętrznych czynników, podstawowym „towarzyszem” w życiu młodego człowieka staje się przyjemne odczucie.

Dorośli posiadają system granic obejmujących wszystkie obszary życia, w tym także relacje z innymi członkami rodziny, kolegami z pracy, etc. Granice podlegają stałym modyfikacjom, charakteryzuje je pewna płynność i elastyczność, której zakres jest uzależniony od aktualnej sytuacji życiowej człowieka. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się niezliczonych przyczyn do modyfikowania czy też naciągania ustanowionych granic.

10) P. Carnes, *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Wyd. Media Rodzina, Poznań 2010, s. 170.

11) M. Tyszkowa, *Czynniki determinujące pracę szkoną dziecka*, PWN, Warszawa 1964, s. 19.

3. Cyberseks w badaniach

Badania w Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej (2008 r.)¹²

Jak twierdzi prof. Mariusz Jędrzejko, w Internecie nie ma żadnych ograniczeń, stąd mamy do czynienia z tak wczesną inicjacją seksualną młodzieży. Okazuje się bowiem, że wirtualny seks uprawiał co dziesiąty uczeń ostatnich klas szkoły podstawowej i aż co piąty gimnazjalista. Polskie nastolatki o wiele wcześniej przechodzą inicjację seksualną w Internecie niż w realnym życiu - wynika z najnowszych badań Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej. O ile pierwsze erotyczne doświadczenia młodzi ludzie zdobywają zazwyczaj tuż po ukończeniu 18 lat, o tyle w cyberprzestrzeni ponad dwa lata wcześniej. Oglądanie zdjęć i filmów pornograficznych, wymiana intymnych zdjęć i podniecające rozmowy za pośrednictwem internetowych komunikatorów - tak coraz częściej bawi się polska młodzież. Wystarczy zajrzeć na portal społecznościowy *Facebook*, by zobaczyć, że o seksie dyskutują coraz młodszy użytkownicy. Podobnie jest na popularnym wśród nastolatków portalu *Epuls.pl*. Tam pewien 11 latek radził swojej 13 letniej koleżance, która pytała, od kiedy może uprawiać seks: „Zacząć na pewno nie w tym wieku i nie teraz. Możesz pozwolić sobie tylko na cyberseks. Popisz sobie z jakąś osobą sprośne rzeczy, może ci ulży”.

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród blisko trzech tysięcy uczniów mazowieckich szkół są wstrząsające: wirtualny seks uprawiał co dziesiąty uczeń ostatnich klas szkoły podstawowej i aż co piąty gimnazjalista. Najmłodszy amator cyberseksu miał jedynie 12 lat.

Naukowcy alarmują, że seksualne zabawy w sieci uczą nastolatków złych nawyków. Realny świat wymaga spotkania z drugą osobą, przełamania barier, wstydu, natomiast seks w Internecie jest łatwy, nie wymaga żadnych zabezpieczeń. Zdaniem naukowców niepokojący jest fakt, że blisko 40 proc. ankietowanych uczniów tylko w roku 2008 co najmniej raz otrzymało w sieci propozycję, z reguły bardzo wulgarną, by nawiązać kontakt seksualny. Aż 73% obejrzało w Internecie co najmniej jeden film pornograficzny - od początku do końca.

Niestety tylko 7 proc. ankietowanych uczniów miało w komputerach jakiegokolwiek zabezpieczenia przed niedozwolonymi treściami. Gdy jednak autorzy badań organizują dla rodziców pogadanki o zagrożeniach związanych z Internetem, chętnych jest bardzo niewiele. Aby rodzice w ogóle przyszli na takie spotkanie, trzeba zazwyczaj użyć fortelu,

12) Raport z badań w Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej z roku 2008, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/134632,cyberseks-uprawiaja-juz-w-podstawowce.html>, [dostęp: 4.11.2011].

np. zaprosić ich na zwykłą wywiadówkę. Kiedy dorośli zobaczą, z czym mogą mieć do czynienia ich dzieci, są przerażeni¹³. Wielu z nich nie zdaje sobie sprawy, że seks mogą uprawiać nawet postacie w popularnej grze „Second Life”¹⁴.

Seks Polaków w Internecie. Raport na temat seksualności Polaków w Internecie (2010 r.)¹⁵

Niemal 1/3 internautów miała kontakt seksualny z osobą poznaną w sieci, 4 na 5 osób korzysta z Internetu w poszukiwaniu informacji związanych z seksem, a co czwartej kobiecie proponowano w sieci kontakt seksualny w zamian za wynagrodzenie. Poniżej przedstawiono wyniki badania seksualności polskich internautów przeprowadzonego na zlecenie firmy Polpharma, w którym wzięło udział ponad 10 000 Polaków.

Badanie seksualności polskich internautów zostało zrealizowane na przełomie 2009 i 2010 roku. Celem badania była analiza zwyczajów seksualnych oraz zdrowia seksualnego Polaków (problemy, szukanie pomocy u specjalisty, stosowane środki poprawiające życie seksualne). Autorem pytań do ankiety jest znany polski seksuolog i badacz naukowy prof. dr hab. Zbigniew Izdebski. Badanie zostało udostępnione respondentom za pomocą kwestionariusza na stronie WWW (CAWI, ang. *Computer Assisted Web Interview*). Internauci kierowani byli do ankiety z różnych stron internetowych, w tym zapewniającego największy przekrój demograficzny serwisu społecznościowego *nasza-klasa.pl*. Ostatecznie ankietę wypełniło ponad 10 tysięcy osób. Badanie zostało podzielone na 3 części. W każdej z nich omówione jest oddzielne zagadnienie w relacji seks - Internet. W pierwszej części znalazły się pytania związane z satysfakcją seksualną, druga część dotyczy zdrowia seksualnego, a ostatnia poświęcona jest tematyce seksu i zdrady w Internecie.

13) K. Świerczyńska, *Cyberseks uprawiają już w podstawówce*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/134632,cyberseks-uprawiaja-juz-w-podstawowce.html>, [dostęp: 4.11.2011r.].

14) „Second Life” to stworzona przez zespół Studio Linden Lab gra zaliczana do gatunku MMOcRPG, będąca symulatorem wirtualnego społeczeństwa. Użytkownik otrzymuje w niej sposobność wykreowania swojego komputerowego „ja” i stworzenia wspólnie z innymi graczami wirtualnej społeczności.

15) Raport Polpharmy prof. Zbigniewa Izdebskiego nt. seksualności Polaków w Internecie z roku 2010, http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks_Polakow_w_Internecie_prezentacja.pdf, [dostęp: 5.11.2011].

Wybrane wyniki badań

Do kontaktu seksualnego z osobą poznaną w Internecie przyznaje się 3 na 10 respondentów, najczęściej są to osoby w wieku 26-30 lat. 2/5 respondentów rozmawia na tematy seksu z osobami poznanymi w Internecie. Jednak internauci w zdecydowanej większości (ponad 89%) oceniają seks wirtualny jako mniej satysfakcjonujący od seksu w rzeczywistości. Internet stanowi źródło informacji o seksie dla większości badanych (4 na 5 respondentów). 1/3 pytanych przyznała, że odbyła stosunek seksualny z osobą poznaną w Internecie. Co czwartej kobiecie korzystającej z Internetu proponowano kontakt seksualny w zamian za wynagrodzenie. Rozumienie zdrady w Internecie jest inne wśród kobiet i wśród mężczyzn. Podejście mężczyzn jest znacznie bardziej przyzwalające.

4. Zagrożenie cyberseksem a osoby młode

Jak podkreśla wielu badaczy, seks w Internecie jest szczególnie niebezpieczny dla nastolatków przed inicjacją seksualną. Nie wymaga czasu na budowanie więzi i pozwala na łatwiejsze niż w rzeczywistości modyfikowanie zachowań, co może utrudnić budowanie normalnych relacji z przyszłym partnerem.

Seksuologom, psychologom i informatykom trudno jest określić ramy zjawiska cyberseksu, jednak podkreślają, że jest ono powszechne i wraz z zwiększającą się świadomością korzystania z nowych technologii zwiększa się odsetek ludzi „kosztujących tej przyjemności”. Wniosek jest prosty, wraz ze wzrostem rozwoju technologii i świadomego korzystania z ich narzędzi przybywa osób korzystających z cyberseksu¹⁶.

Internet nie stawia żadnych wymagań podczas kontaktów cyberseksualnych, pomaga w ich idealizowaniu. Jest też bardziej dostępny, dając jednocześnie wrażenie braku zobowiązań i mniejszego ryzyka niż przy tradycyjnych kontaktach. Może jednak powodować problemy poprzez działanie silnych bodźców seksualnych. Zagrożenia wynikają więc m.in. z wpływu cyberseksu na modyfikowanie często niedojrzałej jeszcze seksualności nastolatka. Anonimowość i brak kontaktu twarzą w twarz upośledzają też komunikację między partnerami - mogą powodować utratę hamulców społecznych i brak zakłopotania, co sprzyja ujawnianiu nieakceptowanych zachowań seksualnych.

Cyberseks może być dla ciekawej nowych bodźców młodzieży niebywale atrakcyjny - umożliwia bowiem wiele rzeczy niemożliwych w kontaktach realnych, np. podawanie się za dowolną osobę, zmianę płci dla zaba-

16) O. Sawajner, *Zalety i zagrożenia rozpowszechniania cyberseksu*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=391>, [dostęp: 7.11.2011r.].

wy oraz całkowicie samodzielne dozowanie doznań. Zdaniem seksuologów cyberseks może ułatwić znalezienie odpowiedniego partnera - choć dotyczy to głównie osób dojrzałych, może też pomóc w leczeniu zaburzeń seksualnych, takich jak przedwczesny wytrysk czy brak orgazmu, a także w zredukowaniu lęków i zahamowań, szczególnie wśród osób o innych niż standardowe preferencjach. Jak wynika z badań, wiele młodych osób wykorzystuje tę formę kontaktów do poszukiwania swojej tożsamości psychoseksualnej. Cyberseks może pomagać też w realizowaniu potrzeb seksualnych z bliską osobą w razie długotrwałego rozstania, np. wobec zjawiska emigracji zarobkowej, a także ułatwiać kontakty seksualne osób niepełnosprawnych.

Z drugiej strony, według przytoczonych danych, wielu internautów doświadcza molestowania w sieci, a także podczas realnych spotkań z poznanymi tam osobami. Około 18 procent takich internautów przyznało w badaniach, że zostało podczas realnych kontaktów zmuszonych do pełnych kontaktów seksualnych, a 16 proc. zmuszono do innych kontaktów wzrokowych i dotykowych. Według Nowosielskiego młodzież podczas internetowych kontaktów z nieznanymi rzadziej od dorosłych ujawnia swoje dane osobowe, numery telefonów czy adresy e-mailowe. Częściej natomiast kłamie na temat swojej tożsamości, miejsca zamieszkania czy nawet płci, zwykle idealizując swój wygląd i zawyżając wiek¹⁷.

Naukownicy, mimo wskazania pewnych pozytywnych aspektów cyberseksu, znacznie więcej mówią o zagrożeniach. Jak konkludują, tego typu kontakt internetowy „jest tylko bardziej wyrafinowaną formą masturbacji”, upośledza bowiem i spłaszcza proces tworzenia więzi erotycznej, będąc przyczyną rozluźnienia bądź patologizacji więzi partnerskich.

Zbigniew Lew-Starowicz uważa, iż mimo pewnych mankamentów upowszechniania się w Internecie pewnych treści o zabarwieniu dewiacyjnym – nie ma wątpliwości, że dzięki nowym mediom postęp w zakresie edukacji seksualnej na świecie jest ogromny. Dlatego też coraz więcej ludzi ma bardziej udane życie seksualne. Sądzi, że Internet tego nie cofnie. Aspekt poznawczy jest niezwykle ważny, im więcej człowiek wie, tym łatwiej sam może sobie pomóc i wykreować własne życie seksualne¹⁸.

Zjawiskiem łączącym seks z Internetem zajął się dokładniej doktor A. Cooper, dyrektor Centrum Małżeńskiego i Seksualnego Uniwersytetu Stanford. Jego zdaniem istnieją trzy czynniki wyznaczające rolę Internetu w seksualności:

- dostęp,
- możliwości,
- anonimowość.

17) Materiały własne z konferencji nt. *Cyberseksu i jego wpływowi na rozwój młodzieży*.

18) Materiały własne z konferencji nt. *Cyberseksu i jego wpływowi na rozwój młodzieży*.

Łatwy dostęp sprawił, że seks jest często poszukiwanym tematem w Internecie. Oblicza się, że w ciągu jednego miesiąca prawie dziesięć milionów użytkowników odwiedza te strony. Młodzi ludzie szukają tutaj wiedzy na temat seksu i problemów z nim związanych, gdyż często rodzice uznają to za temat „tabu”, a szkoła w słabym stopniu wyposaża uczniów w wiedzę na ten temat.

5. Cyberseks a edukacja seksualna

Młodzi ludzie korzystają często z Internetu jako źródła wiedzy na temat seksu, seksualności. Czynią to, gdyż nie zostali wyedukowani ani przez swoich rodziców (którzy twierdzą, że „jeszcze nie czas” lub też temat seksu traktują jako temat zakazany), ani przez szkołę, w której wychowanie do życia w rodzinie jest nieobowiązkowe, a jeśli już jest prowadzone, to sam nauczyciel na słowo „seks” rumieni się. Pogląd, że najlepszym momentem na rozpoczęcie edukacji seksualnej jest czas, kiedy większość dzieci wchodzi w okres dojrzewania, jest pomysłem nie tylko spóźnionym, ale również niebezpiecznie rozpowszechnionym. Rola edukacyjna rodziców, poza wychowawczą, jest oczywista i niezastąpiona, jednak w wielu polskich domach nie rozmawia się w sposób otwarty o sprawach związanych z seksualnością. Jak twierdzi prof. A. Jaczewski, najlepiej byłoby, by to rodzice stanowili główne źródło wiedzy, jednak powinni rozmawiać ze swoimi dziećmi w sposób spontaniczny, otwarty i starać się nie pozostawiać kwestii niewyjaśnionych. Rodzice nie są ekspertami, dlatego nie powinni udawać, że wszystko wiedzą¹⁹. Rodzice powinni również zadbać o źródła informacji i bez obaw umieszczać w domowej bibliotece wartościowe książki na temat seksualności.

Przygotowanie do życia w rodzinie, jak sama nazwa wskazuje, w dominującym stopniu następuje w rodzinie. Chociaż nie oznacza to, że nauczyciele nie mają nic pożytecznego do zrobienia – wyzwaniem dla tej grupy staje się właśnie edukacja seksualna.

Edukacja seksualna pełni rolę uzupełniającą i w coraz większym stopniu informacyjną, bowiem młodzież, bez względu na warunki rodzinne, powinna mieć powszechny i równy dostęp do informacji. Wiedza na ten temat może pomóc na tym etapie rozwoju i w dalszym rozwijaniu samowiedzy, podejmowaniu świadomych decyzji, szukaniu różnych form pomocy.

Właściwie prowadzona szkolna edukacja seksualna może spełnić określone zadania:

- pozwala młodzieży w pozytywny sposób podchodzić do własnej seksualności;

19) A. Jaczewski, *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, WSiP, Warszawa 1993, s. 68.

- zwiększa szanse na stworzenie szczęśliwych związków;
- umożliwia dostarczenie młodzieży rzetelnej informacji w sposób dostosowany do jej wieku i potrzeb;
 - stwarza szansę sprostowania zbędnych informacji docierających do młodych ludzi;
 - pomaga młodzieży uniknąć problemów związanych z życiem seksualnym;
 - przyczynia się do zmiany krzywdzących stereotypów płciowych;
 - ułatwia zrozumienie między chłopcami i dziewczętami – kobietami i mężczyznami;
 - zwiększa poczucie odpowiedzialności mężczyzn za jakość i skutki związków seksualnych;
 - uświadamia młodym ludziom ich prawa;
 - poprawia jakość życia seksualnego;
 - poszerza zakres rozumienia i tolerancji wobec różnych przejawów ludzkiej seksualności²⁰.

Młodzież wykazuje bardzo wysoki poziom niewiedzy i braku zrozumienia podstawowych procesów biologicznych zachodzących w ich ciałach. Dlatego też warto zadbać o edukację seksualną dzieci i młodzieży w szkołach, jak również w domach. Istotnym elementem edukacji seksualnej w szkołach i w domach powinna stać się również problematyka cyberseksu i jej skutków dla rozwoju emocjonalnego młodzieży, co wymaga na nas postępowanie technologiczno-informacyjne.

Oprócz domu rodzinnego i szkoły pojawia się również Internet jako źródło wiedzy na temat seksualności. Wpisując adres: www.ponton.org.pl, można wejść na stronę edukatorów seksualnych, którzy są określani jako młodzi doradcy. Ich działania to przede wszystkim edukacja seksualna oraz poradnictwo dla młodzieży w sprawach dojrzewania, antykoncepcji i zdrowia reprodukcyjnego. Ta grupa wolontariuszy, działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, organizuje również spotkania z młodzieżą gimnazjalną i licealną, organizując pogadanki na temat antykoncepcji i profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową. Starają się mówić także o współodpowiedzialności i asertywności, prawach pacjenta. Dostają też maile, skąd można zaobserwować, że sytuacja młodych ludzi często staje się całkowicie beznadziejna z powodu braku informacji. Dziewczyny piszą o niechcianych ciążach, o przemocy. Rzetelna edukacja seksualna prowadzona w szkołach mogłaby zapobiec wielu dramatom, takim jak nieplanowane ciążę nastolatków.

Reasumując rozważania na temat edukacji seksualnej, warto podkreślić, iż efektywność jej jest zależna od spełnienia wielu warunków. Prof.

20) Z. Lew-Starowicz, A. Długołęcka, *Edukacja seksualna*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006, s. 256.

Lew-Starowicz zalicza tutaj:

- dostosowanie treści i metod edukacyjnych do wieku uczniów, podkreśla się tutaj, iż w przypadku edukacji seksualnej jest to o wiele ważniejsze niż w innych działaniach edukacyjnych;
- zaufanie dzieci i młodzieży do rodziców i wychowanków; ten ważny warunek w przypadku dialogu o najintymniejszej sferze funkcjonowania człowieka jest warunkiem nie do przecenienia;
- bardzo rozległa interdyscyplinarna wiedza realizatorów (biologiczna, medyczna, psychologiczna, etyczna);
- współpraca realizatorów edukacji seksualnej (rodziców, nauczycieli, lekarzy, katechetów); mogą oni przekazywać różne poglądy, lecz niedopuszczalna jest indoktrynacja;
- otwartość edukatorów edukacji seksualnej na problemy wynikające z biologicznych i rozwojowych uwarunkowań zachowań seksualnych, między innymi problem wieku inicjacji seksualnej, problematyka patologii w zakresie zachowań seksualnych (cyberpornografia, prostytucja, pedofilia), problem stosunku do innej orientacji seksualnej²¹.

Zakończenie

Wiele osób uważa, iż anonimowość i możliwość zmiany tożsamości to dwie najatrakcyjniejsze cechy Internetu. Jest to bowiem rzeczywistość, w której tchórz może udawać bohatera, słaby uczeń – eksperta z każdej dziedziny nauki, bankrut – bogacza, i inne. Każdy, kto ma ochotę, może się tutaj wcielić w kilka postaci na raz. Sieć Internet daje możliwość nie tylko zakładania różnych masek, ale także tworzenia nowej osobowości, zupełnie innej od tej realnej. Społeczność internetowa jest tak skutecznie odseparowana od rzeczywistego świata, że wielu jej użytkowników wierzy w trwałość zawartych tą drogą znajomości. P. Wallace stwierdza, iż uczestnicząc w świecie wirtualnym, większość osób niewiele uwagi poświęca swojej sieciowej tożsamości, nie przykładamy wagi do tego, jakie robimy wrażenie na innych²².

W sieci Internet w łatwy sposób można się dowartościować poprzez własną kreację, czego nikt z wirtualnych znajomych nie jest w stanie zweryfikować. Interaktywny sprzęt pozwala na wytworzenie iluzji współuczestniczenia w cyberprzestrzeni, dodatkowo można tu zrealizować niemalże wszystko, łącznie z zaspokojeniem potrzeb seksualnych, do których można znaleźć partnerki, dla których nie ma znaczenia wiek, wygląd, atrakcyjność²³.

21) Tamże, s. 264.

22) P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Wyd. Rebis, Poznań 2003, s. 25.

23) A. Andrzejewska, *Świat wirtualny – kreatorem rzeczywistości dziecka*, [w:] A. Andrzejewska, J. Bednarek, *Cyberświat. Możliwości i zagrożenia*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2009, s. 177.

Wielu specjalistów zajmujących się tematyką patologii z inspiracji sieci zastanawia się nad przyczyną pojawiania się coraz to nowszych problemów, a także powodem, dla którego zjawisko to rozszerza się na taką skalę i swoim zasięgiem obejmuje nawet najmłodszych użytkowników Internetu. Z pewnością przyczyn jest wiele, lecz warto przyjrzeć się podstawowej mikrostrukturze społecznej, czyli rodzinie. To właśnie w rodzinie dorastamy, wchodzimy w życie społeczne, życie wartości powszechnie uznawanych. Brak zaspokojenia potrzeby aktywności, przynależności, akceptacji czy wreszcie sensu życia, wydają się mieć jeden z decydujących głosów wpływu na rozwój patologii.

Reasumując rozważania, warto podkreślić, iż pojawianie coraz to nowszych technologii budzi ciekawość każdego z nas. Największą grupą współczesnych użytkowników nowoczesnych technologii jest młodzież. Dotyczy to przede wszystkim Internetu. To tutaj mogą komunikować się ze swoimi znajomymi i znaleźć wiele informacji na nurtujące problemy. Nie ulega wątpliwości, że największą ciekawość młodych ludzi budzi seksualność i tematy, na które z własnymi rodzicami nie mogliby porozmawiać. W Internecie młodzi ludzie nie tylko zdobywają informacje na temat seksualności człowieka, ale także mogą w „bezpieczny” sposób uprawiać wirtualny seks. Można by zatem postawić tezę, że pojawił się uniwersalny „wychowawca” mogący wyręczyć dorosłe pokolenia. Ocena zarówno internetowych źródeł na temat seksu, jak i wirtualnych praktyk przez młodych internautów jest niejednoznaczna. Nie do końca ufają oni informacjom uzyskanym od rówieśników. Wyraźnie rozgraniczają seks wirtualny od seksu realnego, i ten drugi cenią znacznie wyżej. Pomimo dostępu do ogromu informacji deklarują też chęć uzyskiwania tych informacji na przykład w szkole. Oznacza to, że przynajmniej obecnemu pokoleniu cyberedukacja i cyberseks nie zastąpi tego, czego mogą doświadczyć w życiu realnym.

Naukowcy, mimo wskazania pewnych pozytywnych aspektów cyberseksu, znacznie więcej mówią o zagrożeniach. Jak konkludują, tego typu kontakt internetowy jest tylko bardziej wyrafinowaną formą masturbacji, upośledza bowiem i spłaszcza proces tworzenia więzi erotycznej, bywając przyczyną rozluźnienia bądź patologizacji więzi partnerskich.

Bibliografia

Druki zwarte:

Andrzejewska A., *Patologie moralne w sieci*, Wyd. Fundacja PEDAGOGIUM, Warszawa 2009.

Andrzejewska A., Bednarek J., *Cyberswiat. Możliwości i zagrożenia*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2009.

Bednarek J., *Spółeczeństwo informacyjne i media w opinii osób niepełnosprawnych*, Wyd. APS, Warszawa 2005.

Carnes P., *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Wyd. Media Rodzina, Poznań 2010.

Jaczewski A., *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, WSiP, Warszawa 1993.

Lew-Starowicz Z., Długołęcka A., *Edukacja seksualna*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006.

Tyszkowa M., *Czynniki determinujące pracę szkolną dziecka*, PWN, Warszawa 1964.

Netografia:

<http://www.dziennikzachodni.pl>

<http://media2.pl>

www.nielsen-netratings.com

<http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/134632,cyberseks-uprawiaja-juz-w-podstawowce.html>

<http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=391>

http://www.121pr.pl/files/pdf/Seks_Polakow_w_Internecie_prezentacja.pdf